

Uruchomiono publiczny rejestr przestępców seksualnych

2 stycznia 2018

Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowało o upublicznieniu na swojej stronie tożsamości 800 sprawców gwałtów oraz pedofilów.



Wcześniej dane nie były dostępne w rejestrze jawnym, a jedynie w części z ograniczonym dostępem i koniecznością logowania – dla organów ścigania i przedstawicieli instytucji zajmujących się opieką nad dziećmi. Teraz jednak od 1 stycznia decyzją Zbigniewa Ziobry można zobaczyć je [TUTAJ](#).

„Ochrona dzieci przed krzywdą jest ważniejsza niż prawo do anonimowości dla pedofilów” – stwierdził minister sprawiedliwości. „Ktoś, kto krzywdzi dzieci w niewyobrażalny sposób, odciskając piętno na całym ich późniejszym życiu, musi się liczyć z najsurowszymi konsekwencjami. Należy mu się wieloletni wyrok. Dlatego przygotowaliśmy zaostrenie kodeksu karnego w tym zakresie, a w planach mamy kolejne zmiany w przepisach. Tacy przestępcy muszą się też liczyć z napiętnowaniem. Po wyjściu z więzienia powinni być pod stałą kontrolą.”

Cały rejestr powstał w październiku 2017 na stronie Biuletynu

Informacji Publicznej MS. Dane personalne, zdjęcia oraz miejsca zamieszkania upublicznione z początkiem 2018 dotyczą skazanych prawomocnie pedofilów, którzy dopuścili się gwałtów na nieletnich poniżej 15. roku życia, a także pedofilów-recydywistów oraz sprawców gwałtów ze szczególnym okrucieństwem, których uroki nie zdążyły jeszcze ulec zatarciu. Można również zapoznać się z takimi informacjami, jak miejsce osadzenia, przerwy w karze, warunkowe zwolnienie itp.

Polskie Towarzystwo Seksuologiczne uważa pomysł za nieskuteczny. Krytycznie na temat upublicznienia danych skazanych wypowiedział się również Adam Bodnar. Według RPO takie napiętnowanie drastycznie zmniejszy szansę na ewentualną terapię i powrót do normalnego życia w społeczeństwie.

Autorstwo; WK

Zdjęcie: [Dziennik Internetowy](#) (CC BY-ND 2.0)

Źródło: [Strajk.eu](#)